

Recepta pokojowa jak ultimatum

19 maja 2024

Według doniesień AFP w okresie 9–15 maja armia rosyjska przejęła kontrolę nad obszarem 270 km². Wcześniej ewakuowano około 8800 osób zamieszkałych na tym terenie. Rząd Ukrainy twierdzi, że stara się „stabilizować” sytuację frontową w regionie na, północno-wschodnim. Prezydent zapewnia o wysłaniu wsparcia w ten rejon w wyniku decyzji podjętej na wcześniejszym spotkaniu z dowódcami. Jeszcze w czwartek zapewniał o braku możliwości jakichkolwiek zmian na linii frontu.



Wprawdzie głównodowodzący wojskami NATO generał Christopher Cavoly 16 maja br. zakwestionował, by Rosja była w stanie przystąpić jeszcze do natarcia, co jego zdaniem wynikać ma z braków ilościowych oddziałów rosyjskich. Kontynuując, generał oświadczył: „Rosjanie nie mają ani umiejętności, ani potencjału, żeby dokonać przełomu w skali, jaka jest niezbędna. Nie mamy pewności czy w ogóle przystąpią do ofensywy latem tego roku, bo nie widzimy dużych rezerw, które byłyby mobilizowane przeprowadzenia ofensywy. Będąc w ścisłym kontakcie z moimi ukraińskimi kolegami, ufam, że utrzymają linię frontu”.

Minister spraw wewnętrznych Ukrainy Ihor Klymenko przekazał agencji AFP informacje o rzekomych egzekucjach dokonywanych na ludności cywilnej przez żołnierzy rosyjskich, jak również wykorzystywaniu ludności w charakterze „żywych tarcz”, co uniemożliwia ewakuację mieszkańców. Zdaniem ministra ludzie są porywani i przetrzymywani w piwnicach. Zarzuty przypominają lustrzaną sytuację z Azovstału.

O ile wojskowi rozważają kwestie militarne dotyczące frontu, politycy organizują w połowie czerwca spotkanie pokojowe w Szwajcarii. Z dotychczasowych informacji wiadomo, że Rosja nie została zaproszona do Szwajcarii. Spotkanie poświęcone ma być omówieniu warunków zawarcia pokoju stawianych przez władze w Kijowie. Prezydent Rosji odniósł się do planowanego wydarzenia, sceptycznie tak określając jego cel: „Czego Zachód nie osiągnął militarnie, usiłuje narzucić dyplomatycznie. Starają się zwołać jak najliczniejszą grupę przedstawicieli, przekonując wszystkich, że wyłącznie warunki pokojowe postawione przez Ukrainę są tymi, jakie można przyjąć. Czy na tym polegają poważne negocjacje pokojowe?”. Władimir Putin przypomniał, że punktem wyjścia do rozmów mają być ustalenia omówione w Turcji w 2022 roku, które to wówczas delegacja ukraińska podpisała. Jako ustalenia wstępne mogą być krokiem do podpisania przyszłego traktatu pokojowego. Szczegóły nie mogą pomijać okoliczności rzeczywistych ukształtowanych w rezultacie operacji wojskowej, co odnosi się do obszarów przejętych przez armię rosyjską w toku ponad dwuletnich działań. Moskwa domaga się uznania, że chodzi o cztery regiony, jakie wcześniej dokonały secesji na rzecz Rosji w drodze głosowania.



Recepta Zełenskiego ma postać ultimatum, bowiem jakby przywrócony z hibernacji, nie zauważa skutków wojny, dwuletnich strat państwa i jego mieszkańców. Prezydent Ukrainy podtrzymuje, że zarówno Krym jak i wspomniane cztery regiony muszą wrócić pod zarząd ukraiński. Remanent faktów nie potwierdza jego zwycięstwa, by podejrzewać, że kończąc kadencję, zależałoby mu na pokojowym zejściu ze sceny politycznej. Niezależnie od tego Zełenski zapomina, że podczas czerwcowej konferencji nie będzie już formalnie reprezentantem kraju, w którym wybrano go, bo obiecywał pokój. Jego kadencja wygasa 20 maja br.

Konferencja w Szwajcarii przewidywana jest na 15-16 czerwca br. Uczestnikami mają być przedstawiciele 160 państw i organizacji międzynarodowych. Pominiecie Rosji w wydarzeniu zaprzecza dobrze pojętej dyplomacji i woli rokowań. Chiny wprawdzie otrzymały oficjalne zaproszenie, ale nie potwierdziły jeszcze swego udziału. Wcześniej, przedstawiciel Chin wyraził opinię, że dyskusja o wojnie na Ukrainie musi bezsprzecznie uwzględniać obecność Rosji. Kolejnymi nieobecnymi będą przywódcy Brazylii i RPA.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: WolneMedia.net